

# Café de Paris – Dawid Kwiatkowski

Gdzie moje oczy masz, ah  
Daj bo wychodzę  
Ktoś inny będzie je miał  
Plecakiem zmieniam kadr, a  
Na jednej nodze  
Czy ktoś postawi mi plac

Gdyby świat zawrócił  
Nie dałbym się na manowce pchać  
Tour de France ja sobie wróżę  
Życie, tylko tak mi graj

Zarywam noce, biegnę jak zły  
Po drodze gubię listy do ciebie  
Od jutra będę wolny jak nikt  
W moim Café de Paris

Zarywam noce, biegnę jak zły  
Po drodze gubię listy do ciebie  
Od jutra będę wolny jak nikt  
W moim Café de Paris

Co za bezczelny typ  
Oh, to chyba o mnie  
Szerokie spodnie, ten styl  
Krawaty zwiążę ich, aa  
Gdy będę w drodze  
Dzwonię i ratuj ich ty

Gdyby świat zawrócił  
Nie dałbym się na manowce pchać  
Tour de France ja sobie wróżę  
Życie, tylko tak mi graj

Zarywam noce, biegnę jak zły  
Po drodze gubię listy do ciebie

Od jutra będę wolny jak nikt  
W moim Café de Paris

Zarywam noce, biegnę jak zły  
Po drodze gubię listy do ciebie  
Od jutra będę błędził gdzieś po nocach  
Będę raczej z tych  
Co zatańczy, zrobi pokaz jak się kocha dziś

Uuu, w moim Café  
Ludzi bardziej, będzie stać na siebie  
Uuu, w moim Café  
Ludzi bardziej, będzie stać na siebie

Zarywam noce, biegnę jak zły  
Po drodze gubię listy do ciebie  
Od jutra będę wolny jak nikt  
W moim Café de Paris

Je suis parti loin  
Je bois mon verre devant  
Café de Paris oui  
C'est ça



Słowa: Dawid Kwiatkowski

Muzyka: Dawid Kwiatkowski, Dominic Buczkowski-Wojtaszek, Patryk Kumór, Emilian Waluchowski

Rok wydania: 2023